

Okolice bibliotek. Nauki humanistyczne w nowym świecie cyfrowym

RAFAŁ T. PRINKE

Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu

Streszczenie

Do niedawna humaniści wykorzystujący w swej pracy badawczej nowe technologie informatyczne stanowili relatywnie zamkniętą grupę, zupełnie poza, względnie obok głównych nurtów poszczególnych dziedzin tworzących tę grupę nauk. Na licznych uczelniach powstawały kierunki studiów i katedry „digital humanities”, a także międzynarodowe stowarzyszenia uczonych. Podejmowane przez nich projekty badawcze polegały głównie na samodzielnym tworzeniu danych (wpisywaniu do komputerów) i ich przetwarzaniu, jednak rezultaty, często niezwykle interesujące, znajdowały niezbyt wielkie uznanie w humanistyce „mainstreamowej”. Odzwierciedla to zresztą skostniałe zależności struktur instytucjonalnych w nauce, które nie pozwalają na tak szybkie wdrażanie nowych metodologii, jak to umożliwia rozwój technologiczny.

Wraz z pojawieniem się i błyskawicznym rozwojem interaktywnych technologii w sieci WWW, często (choć niezbyt szczęśliwie) określanymi jako Web 2.0, oraz ekspansją bibliotek cyfrowych z wolnym dostępem dla wszystkich, również przedstawiciele tradycyjnych metodologii nauk humanistycznych znaleźli się w sytuacji, w której muszą uznać wszechobecność „rzeczywistości cyfrowej”. Zasoby bibliotek cyfrowych przestały już być kolejną ciekawostką, którą uznani uczeni mogli zignorować, ale przekroczyły pewien próg nasycenia, udostępniając obecnie wiele milionów książek w formie elektronicznej i z możliwością przeszukiwania tekstu. Prawie wszystkie z nich to teksty napisane ponad sto lat temu, a więc źródła humanistyczne. Bez umiejętności sprawnego poruszania się w tej globalnej meta-bibliotece i efektywnego korzystania z jej zasobów współczesny humanista nie może już praktycznie uprawiać swojej dziedziny nauki. Stąd też pojawiło się nowe określenie „online humanities scholarship”, przeciwstawiające pionierskie i niszowe „digital humanities” powszechnemu korzystaniu z zasobów sieciowych, ale także prowadzeniu wspólnych badań w sieci, uczestnictwu w naukowych portalach społecznościowych, publikowaniu w elektronicznych czasopismach „open access” i poprzez „self-archiving”.

Biblioteki cyfrowe muszą tę nową sytuację, którą w dużej mierze same wykreowały, brać pod uwagę przy rozwijaniu własnej infrastruktury. Problemem jest jednak brak ustabilizowanych standardów i łatwo dostępnych narzędzi wspomagających pracę naukową humanisty, a trudno spodziewać się, że biblioteki będą obsługiwały każdą nowinkę w tym zakresie. Dotyczy to z jednej strony programów zarządzania danymi bibliograficznymi, takich jak komercyjny EndNotes czy freeware'owy Zotero. Umożliwiają one integrację z procesorami tekstu i automatyczne formatowanie przypisów i bibliografii, ale też wyszukiwanie książek i artykułów w bazach danych, katalogach bibliotek i księgarniach internetowych, przechwytyjąc opisy bibliograficzne, a niekiedy również pełne teksty lub fragmenty publikacji czy „zdjęcia” stron internetowych.

Podobnym narzędziem, którego elementy stopniowo przejmują programy bibliograficzne, są programy zarządzania notatkami i „outliningowe”, takie jak komercyjny TreePad. Jednym z tego typu programów jest KeyNote, polski i darmowy produkt „open source” stworzony w całości przez anglistę Marka Jedlińskiego. KeyNote zrobił światową karierę i do dzisiaj jest szeroko wykorzystywany mimo, iż autor przestał go rozwijać w 2003 r. i mimo powstania wielu programów naśladowujących go. Szkoda, że polskie środowiska humanistyczne i programistyczne nie podjęły się rozwijania tego produktu, a inicjatywy tworzenia darmowych narzędzi tego typu nie znajdowały uznania grantodawców.

Z drugiej strony większej uwagi wymagają nowe możliwości integracji bibliotek cyfrowych z platformami społecznościowymi i technologiami publikowania „open access”, które pozwolą na prawdziwe przeobrażenie się tradycyjnej humanistyki w „online scholarship” nowej generacji. Wymaga to jednak tworzenia narzędzi klienckich wykorzystujących środowisko sieci semantycznych, takich jakie tworzy przykładowo Discovery Project w zakresie filozofii. Nie bez znaczenia jest również możliwość bezpośredniego odsyłania hipertekstowego nie tylko do konkretnej pozycji w zasobach biblioteki cyfrowej, ale i do konkretnego miejsca (strony i frazy) w tej publikacji, co zaimplementowała już biblioteka Internet Archive. Różnorodność formatów ebooków i urządzeń do korzystania z nich sprawia, że niektóre biblioteki internetowe oferują swoje zasoby jednocześnie w wielu formatach, aby ułatwić często niezbyt technologicznie sprawnym humanistom korzystanie z nich.

Mimo, iż wiele jeszcze czasu upłynie zanim wszyscy przedstawiciele nauk humanistycznych (a przynajmniej ich większość) będą się czuli swobodnie w środowisku cyfrowej „post-nauki” i zmieni swoje dotychczasowe przyzwyczajenia, to wielki ruch bibliotek cyfrowych stanowi jego nieodzowną bazę.